

Nauczyciele z Portoryko żądadją podwyżek i godnych emerytur

8 marca 2022

Tysiące nauczycieli wyszło na ulice portorykańskich miast domagając się wzrostu płac, wyższych emerytur i lepszych warunków pracy. To odpowiedź na narzuconą przez Waszyngton w obliczu bankructwa wyspy politykę zaciskania pasa.

Z szacunków Departamentu Edukacji wynika, że w proteście wzięło udział ponad 70 proc. portorykańskich nauczycieli. Największa demonstracja przeszła ulicami stolicy – San Juan, protestowano też w innych miastach, m.in. Mayagüez i Aguadzie. W stolicy nauczyciele zebrali się pod Kapitołem (budynkiem lokalnego parlamentu), a następnie, uderzając w garnki, klaszcząc i śpiewając przemaszerowali w kierunku La Fortaleza, siedziby gubernatora. Liderzy strajku spotkali się z sekretarzem edukacji, Eliezerem Ramosem.

„Jesteśmy zmęczeni brakiem szacunku” – mówiła Joalice Santiago, jedna z protestujących, 34-letnia nauczycielka języka hiszpańskiego. „Najwyższy czas, aby nauczyciele zebrali się i zademonstrowali światu wartość swojej pracy” – dodała. Podkreśliła również, że wobec stale rosnących cen żywności, wody i prądu wielu nauczycieli zmuszonych jest pracować na dwóch etatach i dorabiać korepetycjami, by jakoś wiązać koniec z końcem.

Portoryko zmaga się obecnie z poważnym kryzysem gospodarczym, będącym efektem ogłoszenia niewypłacalności kraju, pandemii COVID-19, a także zniszczeń dokonanych przez huragany Irma i Maria oraz serię trzęsień ziemi. Narzucone przez Waszyngton (Portoryko jest terytorium zależnym USA) warunki restrukturyzacji długu zakładają ostre cięcia wydatków

publicznych, w tym emerytur i pensji. W połączeniu z rosnącą inflacją grozi to jeszcze większym pogorszeniem się sytuacji bytowej mieszkańców wyspy, z których obecnie i tak 44 proc. żyje w ubóstwie.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu